

Sygn. akt IV KO 28/15

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **Z. W.**

osk. z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 26 maja 2015 r.

wniosku Sądu Rejonowego Katowice - Zachód w Katowicach

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi

w trybie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w
Grodzisku Mazowieckim.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2015 r., sygn. akt III K 585/14 Sąd Rejonowy Katowice – Zachód w Katowicach zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy Z.W., na podstawie art. 37 k.p.k., do rozpoznania innemu sądowi, tj. Sądowi Rejonowemu w Grodzisku Mazowieckim.

Potrzebę takiej decyzji Sąd Rejonowy uzasadniał stanem zdrowia oskarżonego, który wprawdzie nie uniemożliwia jego stawiennictwa przed tym Sądem, ale powoduje, że daleka podróż do tego Sądu oskarżonego z miejsca jego pobytu jest dla niego bardzo uciążliwa, a w okresie zaostżenia dolegliwości wykluczona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek okazał się zasadny.

Nie ulega wątpliwości – w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego – iż odstąpienie w trybie art. 37 k.p.k. od zasad właściwości miejscowej aktualizuje się także wówczas, gdy rozpoznanie sprawy w sądzie, zgodnie z ich treścią, uprawnionym do dokonania tych czynności procesowych, jest w ogóle nierealne, bądź też mało realne. Wówczas doprowadzenie do przeprowadzenia procesu i zakończenia w danej sprawie postępowania staje się wymogiem priorytetowym, które, tożsame z przyjęciem zaistnienia przesłanki „dobro wymiaru sprawiedliwości”, tym samym samoistnie kreuje potrzebę zastosowania przepisu art. 37 k.p.k..

Tego rodzaju zaszłości zaistniały w rozpatrywanej sprawie.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwala bowiem ustalić, że oskarżony cierpi na różnorodne schorzenia: chorobę wieńcową, nadciśnienie tętnicze, chorobę zwyrodnieniową stawów barkowych i kręgosłupa. Przeszedł udar mózgu i leczy się neurologicznie. Z opinii biegłego dr. n. med. G.R. wynika, że „długotrwała podróż, wymuszona pozycja i konieczność pokonania określonego dystansu mogą (u oskarżonego) nasilać dolegliwości bólowe i doprowadzić do odczucia pogorszenia stanu zdrowia, jednak nie uniemożliwiają bezwzględnie stawiennictwa” w sądzie miejscowo właściwym. Równocześnie „w okresie nasilenia dolegliwości bólowych niemożność wykonania czynności związanych z podróżą nawet na krótkim dystansie, jest w pełni uzasadniona” (k. 207).

Mając zatem na względzie treść tej opinii, jak też charakter i ilość chorób na które cierpi oskarżony, jak też stwierdzone u niego opinią psychiatryczną zaburzenia funkcji poznawczych (k. 96), odległość dzielącą miejsce zamieszkania oskarżonego od siedziby sądu miejscowo właściwego (260 km), jak również już dwukrotne jego niestawiennictwo na wyznaczone przed tym sądem rozprawy, usprawiedliwione wspomnianym stanem jego zdrowia przez uprawnionego lekarza, uznać należało, iż konieczne jest przekazanie sprawy oskarżonego do rozpoznania sądowi usytuowanemu w miejscu jego zamieszkania. Tylko taka decyzja – racjonalnie oceniając – może bowiem zapewnić skuteczne przeprowadzenie procesu, tym bardziej, iż w świetle przytoczonej już opinii dr. n. med. G. R. stan

zdrowia oskarżonego nie uniemożliwia stawienia go na rozprawę w sądzie znajdującym się w miejscowości w której on zamieszkuje.

Z tych wszystkich względów postanowiono jak wyżej.